Cena numeru mk. 20. Nr. 115. Czwartek 25 Maja 1922 r. Na G. Śląsku fen. 50. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: z odnoszeniem miesięcznie mk. 300.

Z przesyłką pocztową mk. 350 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Kino „ZACISZE"

Kto chce poznać życie amerykańskich miljarderów, niech spieszy do kina Zacisze!

Urocza włoska gwiazda ekranu MARJA JAKOBINI w 6-cio aktowym dramacie p.t.:

KRÓLOWA WĘGLA

1. Testament p. Vamblitt. 2. Ta co ma dużo czasu i pieniędzy. 3. Klub kawalerów do wzięcia. 4. Panna na wydaniu. 5. Na poddaszu. 6. Szukajcie a znajdziecie.

Kino „ZACISZE"

KINO „OAZA"

Baczność!

Józef Węgrzyn — i — Halina Bruczówna

Od poniedziałku 29 maja r. b. Ukażą się w Sosnowcu w obrazie:

„Ludzie bez jutra!!.

Sosnowiec CYRK A. Ciniselli

Codziennie Międzynarodowy Turniej Walki Francuskiej o mistrzostwo całego Zagłębia i nagrody.

!!! Poza tym występy cyrkowych atrakcji !!!

We czwartek, d. 25 maja Dwa Przedstawienia :-: o jednakowym programie oraz walki! :-:

Początek popołudniowego o godz. 4-ej. Wieczorowego o g. 8 ej m. 15.

Szczegóły w programie. — — — — Kasa czynna od 12—2 i od 5.

Dr. K. Troppauer

Choroby weneryczne, skórne, włosów, analizy mikroskopijne.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7½. Panie od 4— 5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter. (Targowa 2).

Dr. Bolesław Budzyński

przyjmuje od godz. 4—7.

Choroby skórne i weneryczne.

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego nr. 14.

Dr. K. Suchodolski wyjechał powróci 12 czerwca. 3-2

SOSNOWIEC

Kino „Oaza"

Dziś i dni następne

Dla młodzieży dozwolone

„Czarna księżniczka"

VI-ta serja

ostatnia najwspanialsza z cyklu

„Tajemnice Dżungli"

wielki 6-cio serjowy film amerykański.

Dziś 25 go maja b. r. w PARKU SIELECKIM Koło Polek — urządza —

WIELKĄ ZABAWĘ

urozmaiconą wielu atrakcjami, a mianowicie: popisy magiczne i atletyczne artystów miejscowego cyrku, poczta, rzucanie kółek o nagrody i t. p.

Podczas zabawy będą przygrywały 2 orkiestry.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób skórnych i wenerycznych.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8. Panie od 5—6 popołudniu.

Sosnowiec, Kowalska 2 m. 7 (II p.).

SFINKS

Dla młodzieży dozwolone

Tylko 4 dni

Od 22 go do 25 go maja włącznie

„Czaty"

Adama Mickiewicza w obrazie występują najlepsi artyści warszawscy

Baczność. Od 26 go maja wielka sensacja filmowa „CYRK SIMONSA.

Powszechnie uznane za najlepsze

Elementy Elektryczne

Suche i do nalewania

Fabryki S. E. E. w Zawierciu

Poleca: BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE ST. MALESZEWSKI i S-ka

Wyłączni przedstawiciele. SOSNOWIEC PIŁSUDSKIEGO 4

152—3—3

DĄBROWA.

Kino „ODEON"

Od 22 go do 25 go maja włącznie. VI-ta serja wielkiego amerykańskiego 6-cio serjowego filmu „Cyrk King" p. t.

W imieniu prawa

sensacyjny dramat w 6-ciu częściach w roli głównej sława Ameryki Eddie Polo.

BĘDZIN

Kino „Corso"

Od wtorku 23 do niedzieli 28 b. m.

Ludzie niepewni jutra

wielka epokowa tragedja rosyjsko-żydowska w 7 miu częściach

LEKARZE DENTYŚCI

MARJA TEICHNER

Lucja Teichner Altmanowa

SOSNOWIEC, Modrzejowska Nr. 43 II piętro.

Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.

Zatrudnianie ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych w przem. górn.

Sosnowiec, 25 maja.

W nr. 94 „Dziennika Ustaw" zostało ogłoszone rozporządzenie ministerjalne o obowiązku zatrudniania ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych w przemyśle, handlu, rolnictwie i komunikacji.

Na mocy rozporządzenia powyższego na przemysł górniczy został nałożony obowiązek przyjęcia na każdych 50 zatrudnionych robotników jednego ciężko poszkodowanego inwalidę wojennego a więc człowieka całkowicie lub w bardzo znacznej części niezdolnego do pracy z powodu kalectwa: ślepoty, głuchoty itp.

Obowiązujące dotychczas przepisy ogólne prowadzenia robót górniczych ze względów zrozumiałych wyraźnie zabraniają używania do pracy na kopalniach ludzi ślepych, głuchych, niemych, dotkniętych kalectwem, chorobą itp.

Stwierdzić należy, iż pewna część robót na kopalniach prowadzona jest na powierzchni. Jednakowoż i z tych robót nie niebezpiecznych należy wyłączyć wydziały mechaniczne, wymagające całkowicie zdrowej i zdolnej obsługi.

Można byłoby uważać za rzecz słuszną nałożenie na przemysł górniczy obowiązku zatrudniania tylu inwalidów wojennych, ilu przypada w stosunku do liczby robotników, pracujących w kopalni na powierzchni, z wyłączeniem wydziałów mechanicznych (obsługi maszyn, pieców i t p.) Nie pozwala jednak na to (według interpretacji czynników urzędowym) ustawa inwalidzka oraz wyżej wymienione rozporządzenie ministerjalne.

Zarówno ustawa inwalidzka, jak i rozporządzenie, wydane przez ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami b dzielnicy pruskiej, spraw wojskowych i skarbu, nie należą niestety do aktów prawodawczych, których wydanie poprzedziło dokładne rozważenie całej tej poważnej sprawy oraz skutków, jakie wywołają one w przemyśle, czy w niektórych gałęziach przemysłu są one możliwe do wykonania, jak wpłyną na produkcję, na ceny wytworów przemysłowych itd.

Sejm i rząd poszedł w tym wypadku po linji najmniejszego oporu i całkowity ciężar społeczny przerzucił na wytwórców.

Przemysł górniczo węglowy w memorjale umotywowanym, złożonym do ministerjum pracy i opieki społecznej, wyłuszczył poważne przeszkody, uniemożliwiające temu przemysłowi zastosowanie się do przepisów prawnych, które nakazują bezwarunkowo zatrudnić stosunkowo wysoką liczbę ludzi, zupełnie niezdolnych do pracy w przemyśle, a nadających się do specjalnych warsztatów inwalidzkich, większość zaś do przytułku, gdyż nietylko nie są oni zdolni do pracy, lecz wymagają opieki nad sobą.

Z uwagi na zupełny brak mieszkań w zagłębiach węglowych, jak również z uwagi na to, że kopalnie przy robotach lżejszych na powierzchni starają się zatrudnić przedewszystkim swych własnych inwalidów wypadkowych, mniej poszkodowanych, żeby tym sposobem przyjść im z pomocą, przemysł górniczo węglowy, nie uchylając się zasadniczo od obowiązku względem inwalidów wojennych, zwrócił się do ministerjum pracy i opieki społecznej z propozycją złożenia stosunkowo znacznych sum, które mogłyby być zużyte na założenie warsztatów inwalidzkich lub też oddane do rozporządzenia Towarzystwu zagród inwalidzkich im. Kościuszki.

Ministerjum pracy i opieki społecznej stanęło na stanowisku, iż w myśl ustawy nie może zgodzić się na zamianę tego świadczenia w naturze na świadczenie pieniężne.

Przemysł górniczy uważa, iż jego propozycja ułatwia rozwiązanie tej sprawy. Tymczasem kopalnie starają się wedle swej możności zastosować do ustawy, w większości wypadków jest to jednak fizycznie niemożliwe do wykonania, chyba że za pomocą usuwania z pracy zupełnie zdrowych robotników, rugowania ich siłą z mieszkań kopalnianych i wywoływania tym sposobem fermentu oraz znacznego pogorszenia warunków pracy i bezpieczeństwa na kopalniach węgla. Nadmienić należy, iż w kilku wypadkach inwalidzi wojenni odmówili przyjęcia pracy, uzasadniając odmowę zbyt niskim wynagrodzeniem (równym płacy robotnika zdrowego w tejże kategorji) lub też tym, że proponowana praca (np. stróża parkowego) ubliża ich honorowi żołnierskiemu.

Z powyższego wynika, iż przepisy prawne, biorące zupełnie słusznie w obronę ludzi, którzy postradali zdrowie w obronie kraju i społeczeństwa, należałoby poddać rewizji i bardziej dostosować do warunków życiowych. Przepisy te uwzględniać powinny niewątpliwie ciężkie położenie inwalidów wojennych, lecz również uwzględnione być powinny warunki, w jakich pracuje górnictwo, ta nader ważna gałąź gospodarstwa narodowego.

G.

Z G. Śląska.

— Komitet przyjęcia wojsk polskich na G Śląsku ogłosił odezwę, zawiadamiającą ludność, że w najbliższych już tygodniach nastąpi połączenie G. Śląska z Polską, a widomym znakiem tego połączenia będzie wkroczenie wojska polskiego na G Śląsk i przejęcie władzy państwowej przez rząd polski.

„Żołnierza naszego — głosi odezwa — powita cały polski Śląsk jednym gromkim okrzykiem radości i wesela. Wojsko nasze niech idzie przez ziemię śląską w zwycięskim pochodzie pod jednym wspaniałym łukiem tryumfalnym wśród morza

sztandarów, chorągwi i kwiatów".

— Miasto Rybnik ofiarowało na uroczystość przyjęcia wojsk polskich 10 tys marek niem. Przybycie wojska do Rybnika spodziewane jest między 14—18 czerwca.

— Rada ministrów mianowała dotychczasowego komisarza państwowego dla przejęcia ad ministracji na obszarze b. dzielnicy pruskiej, p. Wiktora Hinzego w Poznaniu, państwowym generalnym komisarzem dla przejęcia władzy na Górnym Śląsku.

Zajęcie G. Śląska.

Objęcie przez władze polskie G. Śląska odbywać się będzie strefami.

Zajęcie pierwszej strefy (wschodniej części powiatu pszczyńskiego i katowickiego) przewidziane jest około 10 go czerwca. Na 10 dni przed tym mają być przejęte przez władze polskie koleje, poczta i przeprowadzona granica celna.

Po usunięciu wojsk państw sprzymierzonych miejscowości zajmować będzie policja wojewódzka na kilka godzin, po których upływie wkraczać będzie wojsko polskie. W ten sposób nie będzie styczności między wojskami.

Urząd wojewódzki i podległe mu władze są już w całości zorganizowane. Krajem zarządzać ma wojewoda, wicewojewoda i tymczasowa rada wojewódzka, która ustawą z dn. 30 go lipca 1921 r. otrzymała na pierwszy okres po objęciu administracji uprawnienia nawet prawodawcze. Sam urząd wojewódzki obejmować będzie 10 wydziałów: prezydjalny, administracyjny, bezpieczeństwa publicznego, skarbowy, szkolny, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, wyznań, zdrowia i rolnictwa.

Na obszarze województwa śląskiego będzie 9 powiatów z siedzibą w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Świętochłowicach, Katowicach, Rudzie, Pszczynie, Rybniku, Cieszynie i Bielsku.

Trzy miasta wydzielono ze związku powiatowego: Katowice, Królewską Hutę i Bielsk.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W Łodzi wybuchł strajk piekarzy, którzy żądają 50 proc. podwyżki.

— Włochy podpisały z sowietami układ o dostarczanie Włochom nafty kaukaskiej wzamian za różne towary.

— W Sofji zamordowany został przez niewykrytych spiskowców wybitny polityk Greków, ostatnio redaktor dziennika opozycyjnego w stosunku do obecnego rządu chłopskiego stambolijskiego.

— Do Moskwy przybył delegat jednego z rządów chińskich w celu nawiązania bliższych stosunków z sowietami.

— Członkowie rządu bolszewickiej republiki dalekiego wschodu Anochin Kryłow i Kozyr, zostali napadnięci pod Czytą przez jakiś oddział bandytów. Pierwsi dwaj zginęli, trzeci pomimo rany zdołał uciec do tajgi.

— Pisma bolszewickie rozpoczęły nagonkę na resztki inteligencji rosyjskiej, która pozostała przy życiu, posądzając ją o organizowanie kontrrewolucji.

— Lloyd George zaproponował Włochom i Jugosławji projekt rozwiązania sporu o Rjekę i ewakuację Dalmacji.

Zbrojenia niemiecko-sowieckie.

Moskwa, 24 maja.

Po traktacie w Rapallo stosunki niemiecko sowieckie ogromnie się ożywiły. Daje się zauważyć napływ kupców i przemysłowców niemieckich, którzy badają stosunki na miejscu i prowadzą rokowania z rządem sowieckim w sprawie wydzierżawienia fabryk, uzyskania koncesji oraz wymiany towarów.

Ostatnio przybyli do Moskwy przedstawiciele Kruppa i Stinnesa celem kontynuowania rozpoczętych w Berlinie rokowań o uruchomienie na południu w rejonie Zagłębia Donieckiego olbrzymich fabryk broni i amunicji. Sprawa ta zasadniczo jest zdecydowana, pozostaje tylko omówienie poszczególnych punktów umowy.

Już dziś można uważać za fakt dokonany porozumienie sowiecko niemieckie w sprawie podniesienia w Rosji, przy pomocy kapitalistów niemieckich, przemysłu wojennego, który będzie zaopatrywał niettylko armję rosyjską, ale i niemiecką.

Krupp i Stinnes przenoszą swą działalność w tej dziedzinie na grunt rosyjski, którego nie może dosięgnąć kontrola sprzymierzeńców. W tym celu Niemcy wydzierżawiły niegdyś ewakuowaną z Rygi, a znajdującą się dziś pod Moskwą fabrykę Filacha, którą podczas wojny przerobiono na fabrykę aeroplanów.

Przez Rewel i Petersburg przybyło z Niemiec do Rosji znowu kilka transportów aeroplanów.

Pod wpływem Niemiec, które przyrzekły pomoc finansowo-materjalną, projektowaną redukcję czerwonej armji odroczono do października. Obecnie bolszewicy redukują wprawdzie sztaby i zarządy okręgów wojennych, ale kosztem uzyskanych tą drogą oszczędności wzmacniają oddziały wojskowe i straż graniczną. W ten sposób bolszewicy stwarzają pozory demobilizacji w granicie rzeczy wzmacniają faktycznie armję.

Wogóle pod wpływem dyplomacji niemieckiej, w sferach sowieckich daje się zauważyć zwrot w kierunku nieustępliwości i agresywności.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 24 maja. Wskutek energicznych protestów rządu polskiego z powodu istnienia na terytorjum Białej Rusi sowieckiej uzbrojonych band sowieckich p. n. „włościańskie oddziały samoobrony", mających na celu napady na terytorjum Polski, władze sowieckie wydały rozkaz ich zlikwidowania, zawiadamiając o tym rząd polski. Jak się dowiadujemy, likwidacja tych oddziałów, polega na tym, że są one przerzucane do innych miejscowości, pozostając jednostką zorganizowaną.

Warszawa, 24 maja. Sprawa nominacji posła polskiego w Helsingforsie w miejsce ustępującego p Sokolnickiego będzie rozważana przez sfery miarodajne dopiero po ostatecznym wyjaśnieniu przez rząd stosunku rządu finlandzkiego do umowy warszawskiej. Jak nam donoszą, w związku z odrzuceniem przez sejm finlandzki ratyfikacji umowy warszawskiej poseł finlandzki w Warszawie wysłał do Helsingforsu prośbę o dymisję.

Moskwa, 24 maja. Centralny komitet wykonawczy po wysłuchaniu sprawozdania Joffe go ratyfikował traktat rosyj sko-niemiecki, zawarty 16 go kwietnia w Rapallo.

Moskwa, 24 go maja. Joffe oświadczył na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego, że konferencja genueńska ostatecznie przekonała Rosję, że Europa nie może i nie chce dać jej pieniędzy.

Warszawa, 24 maja Zgodnie z decyzją rady ligi narodów w sprawie podziału strefy neutralnej na pograniczu Wileńszczyzny i Litwy Kowieńskiej, specjalna komisja ligi narodów ma przybyć do Warszawy 16 czerwca. Po naradach z rządem polskim komisja wyjedzie do Kowna.

Warszawa, 24 maja Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że w czasie pożegnania się ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta z Lloyd Georgem, premjer angielski przyrzekł załatwienie sprawy wschodnich granic Polski jeszcze przed konferencją haską. Premjer angielski oświadczył, że prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca, a najpóźniej 10 czerwca zostanie zwołana rada najwyższa, która ostatecznie załatwi tę sprawę.

Paryż, 24 maja. Nuncjusz papieski przesłał Mereszkowskiemu list kard. Gasparego, w którym ten ostatni w imieniu papieża komunikuje literacie rosyjskiemu, że stolica apostolska występując przeciwko tyranii i prześladowaniu religijnemu w Rosji, w stąpiła z odpowiednią notą do konferencji genueńskiej, nie podejmując żadnych rokowań z przedstawicielami rządu sowieckiego. Stolica apostolska z ubolewaniem obserwuje nędzę duchową w którą są pchnięci wierni kościoła wschodniego i pragnie również nad nimi rozciągnąć swoją moralną opiekę. Stolica apostolska uważa, że zagwarantowanie zupełnej swobody sumienia w Rosji powinno być największą troską wszystkich rządów

KRONIKA.

Kalendarzyk.

25 czwartek	Dziś Wnieb. Pańskie Jutro Filipa Wsch. słońca 4 m. 56 Zach. 8 m. 15

Niedomagania rady miejskiej.

Sosnowiec, 25 maja.

Rada miejska m. Sosnowca, która w ostatnim czasie liczy 37 członków, jest obecnie za małą, by mogła sprawnie funkcjonować. Ponieważ wszystkie kluby wyczerpały listy swych członków, zachodzi obecnie obawa, że gdy jeszcze ustąpi kilku radnych, rada miejska przestanie obradować z braku przepisanego kompletu.

Należałoby zatym przedsięwziąć środki zaradcze, a zarząd magistratu powinien odnieść się do województwa kieleckiego z propozycją przeprowadzenia dodatkowych wyborów. Byłoby lepiej rozwiązać istniejącą radę miejską i przeprowadzić nowe wybory.

Każdy bowiem obecny na posiedzeniach rady miejskiej odnosi wrażenie, że prócz kilku radnych, którzy żywo interesują się sprawami miasta, ogół radnych mały bierze udział w obradach i komisjach A przecież cała praca koncentruje się w komisjach.

Wynikiem takiego stanu rzeczy jest to, że chętni do pracy i prawdziwi obywatele miasta są przemęczeni, biorąc udział w licznych komisjach i częstokroć nie są w stanie dbać o dobro miasta tak, jakby tego pragnęli.

Reszta radnych nosi szumny tytuł pana radcy i pokazuje się raz na 3 miesiące, by nie wygasł mandat.

Takie załatwianie spraw (często stokroć bardzo wielkiej wagi) jest niedopuszczalne, a powaga i autorytet rady miejskiej m. Sosnowca bardzo na tym cierpi.

Przytoczymy tutaj sprawę budżetu na rok 1922 r. Jeszcze 12 ego marca b. r. zarząd magistratu przedłożył radzie miejskiej projekt budżetu na rok 1922 r. i mimo że upłynęło 2 i pół miesiąca, komisja budżetowa rady miejskiej nie zdołała go przestudjować.

Czy tak traktuje się sprawy miejskie?

A. W.

Zjazd dyrektorów wydziałów kolejowych. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie zjazd dyrektorów wydziałów taryfowo przewozowych wszystkich polskich dyrekcji kolejowych: Warszawskiej Radomskiej, Lwowskiej, Wileńskiej, Krakowskiej, Poznańskiej, Gdańskiej i Stanisławowskiej. Zjazd ma na celu ujednostajnienie taryf, stawek i manipulacji przewozowych we wszystkich dyrekcjach które dotąd różniły się między sobą w tym względzie dość znacznie, stwarzając dla interesowanych wrażenie chaotycznej gospodarki kolejowej w Polsce.

Zwalnianie z wojska. Władze wojskowe wydały rozkaz ażeby natychmiast zawiadomiono baony i kompanje, że do dn 1 czerwca należy zwolnić wszystkich żołnierzy z r. 1899, zarówno tych, co służą od r. 1919, jak i tych, co później rozpoczęli służbę.

5 proc. targu dziennego na „tydzień czerwonego krzyża". Magazyn okryć damskich i kostjumów pod firmą „Ekonomja" w Sosnowcu Modrzejowska nr. 2, przeznacza 5 proc. targu dziennego w piątek dn. 26 maja na „tydzień czerwonego krzyża". Sądzimy, że publiczność chętnie pospieszy robić zakupy w powyższej firmie i tym samym zasili fundusze tak pożytecznej instytucji jaką jest czerwony krzyż. Procent targu dziennego obliczony zostanie na podstawie prowadzonych ksiąg handlowych, zaś pełnomocnik miejscowego oddziału czerwonego krzyża proszony jest o przybycie w oznaczonym dniu w celu kontroli. 243—1-1

Sprostowanie. W sprawozdaniu z dnia 23 V b. r. w sprawie organizacji Związku oficerów rezerwy w Zagłębiu

Walka o miljony.

29.

Mimo to lekcje mu napływały, jedni uczniowie stręczyli drugich, między którymi znajdowała się młodzież ze sfer arystokratycznych Wszedł w koła tych rodzin, wśród których pozyskał sobie szacunek i uważanie dla swojej inteligencji i głębokiej nauki.

Gdyby był chciał zostać uczciwym człowiekiem, mógłby zdobyć majątek za pomocą rozległej wiedzy, jaką posiadał. Nie porzucił jednak występnych swoich nawyknień Szynkowniany jego przyjaciele z baczną ciekawością śledzili obniżanie się moralnego poziomu tego człowieka

I otóż nareszcie Karol Gérard połączył się z bandą złoczyńców, plądrujących w pałacach bogatych mieszkańców Londynu, którzy to rabusie z uwagi, iż on, jako mający stosunki z zamożnymi rodzinami, ważnych wskazówek dostarczać im może, przyjęli go do swego grona, obiecując znaczne zyski z łupów, otrzymanych przy jego pomocy.

Łotr nie zawahał się na chwilę. Przyrzekł dostarczać wskazówek, jakich od niego żądano. Zacząwszy w Paryżu swą edukację zbrodni, uzupełnił ją w Londynie

W rok po przybyciu swoim do Londynu, Karol Gérard, wskutek rekomendacji pewnego lorda, którego dzieciom lekcje udzielał, został wezwany dla dawania takichże lekcji synowi Jerzego Stanley, dyrektora domu bankierskiego Mortimera przy ulicy Regent street.

Jerzy Stanley, rozmawiając często z nauczycielem swojego syna, miał sposobność poznania jego wysokiej inteligencji i nauki Ocenaiwszy takowe, powziął przekonanie, że Karol Gérard, biegły matematyk i znakomity lingwista, mógłby z korzyścią pracować w domu bankierskim, którym on zarządzał Powierzył mu przeto miejsce naczelnika korespondencji.

Gérard przyjął ów obowiązek, zapewniający mu świetne na przyszłość widoki, a zarazem możność udzielania dal szych wskazówek swoim wspólnikom ze „Starego Londynu", pod którą to firmą zorganizowana banda działała ze swym kierownikiem, zajmującym pierwszorzędne handlowe stanowisko.

XV

Pewnego dnia Will Scott i Trilby, że obrabowawszy plan swojej ucieczki, wpadli w ręce policmena i zostali przezeń przytrzymani

Karol Gérard mocno się tym zatrwożył. Gdyby bowiem wymienili jego nazwisko, byłby zgubionym na zawsze

Należało mu więc ocalić tych dwuch rabusiów, ażeby przez nich nie został wydanym.

Lecz w jaki sposób? Stawiał sobie bezustannie to zapytanie, nie mogąc na nie znaleźć odpowiedzi

Wreszcie w chwili, gdy stracił wszelką nadzieję, został mu oddany przez jednego ze stowarzyszonych w bandzie list tajemniczy, w którym powiadamiał go Will Scott, że nadzorcę więzienia, gdzie zostali zamknięci przekupić można i że za sumę tysiąca funtów szterlingów gotów jest on ułatwić im ucieczkę Gérard nie zawahał się na chwilę.

Pewien, że każdego z pracowników banku mogliby raczej mieć w podejrzeniu niż jego, przywłaszczył sobie z osobistej kasy Jerzego Stanleya potrzebną ilość banknotów na wykupienie Scotta i Trilbego, posławszy im takową przez doręczyciela listu.

Przez dwa tygodnie nie od bierając żadnej wiadomości, żył w największym niepokoju

Szesnastego dnia nareszcie otrzymał z Paryża list następujący:

„Ptaki umknęły. Nie zapomną one nigdy wspaniałomyślnej ręki, która otworzyła im klatkę. Pragną znaleźć sposobność do okazania swojej wdzięczności i poświęcenia.

„Gdyby powyższy dobroczyńca zapotrzebował ich kiedy, niechaj przybędzie do Paryża i uda się na ulicę de Ponthieu, do „Domu pod czerwonym numerem". Hasłem na wejście do tego domu jest: „Chcę widzieć stary nasz Londyn".

„Ptaki tam będą".

List ten, mimo, że bez podpisu, nie pozostawał żadnych powątpiewań Jasno wskazywał, od kogo pochodził.

Po przeczytaniu go, Gérard uczuł, jak gdyby mu ktoś kamień zdjął z serca.

Wkrótce potym wysłany został do Paryża przez Jerzego Stanleya, dla uregulowania rachunków w jednym z domów bankierskich. C d n

Dąbrowskim zostało mylnie wymienione, że do zarządu Związku zostało wybranych 6 ciu oficerów, w której liczbie dr. Ryder na przewodniczącego

W rzeczywistości został wybrany zarząd, składający się z 5-ciu oficerów, dr. zaś Ryder przewodniczył zebraniu i do zarządu nie wszedł

Wielką zabawę urządza dziś w parku sieleckim koło polek. Zabawa ta nie tylko będzie wielką ze względu na wielką ilość osób, które postanowiły być dziś w parku, lecz na wielką ilość atrakcji i niespodzianek, których przygotowano tyle, że zabawa ta będzie największą w sezonie.

Popisy magiczne i atletyczne artystów cyrku Ciniselego, stanowić będą jedną z mniejszych atrakcji.

Wycieczka. Staraniem zw. cyklistów i klubu społecznego w Czeladzi, zostanie urządzona wycieczka (majówka) do lasów w Rogoźniku dnia 28 maja b. r. Wycieczka wyruszy z remizy straży ogn. czeladzkiej, o godz. 6 m. 30 rano.

Z zebrania. W ubiegłą niedzielę w magistracie m. Dąbrowy odbyło się zebranie organizacyjne b. powstańców G. Śląska. Wybrano tymczasowy zarząd w osobach p.p: Antoniego Skalskiego, Pichita i Niemca. Zapisy tymczasowo przyjmują się w lokalu związku b. wojkowych, mieszczącym się przy ul Sobieskiego nr. 2.

Do Częstochowy. Na dzisiejszą uroczystość wyruszyło wczoraj do Częstochowy przez Sosnowiec kilka kompanji pątniczych z G. Śląska. Każda z kompanji miała własną orkiestrę.

Wieczór baletowy. W piątek, t. j. jutro odbędzie się w teatrze Kometa w Dąbrowie, występ baletu warszawskiego, przy współudziale primabaleriny Olgi Piewickiej, Aleksandry Kamińskiej, Edwina Pleweckiego i Jakuba Kamińskiego.

Program nader urozmaicony, niewątpliwie sprowadzi liczną publiczność, spragniona widzieć prawdziwy balet

Ze sportu. We czwartek dn 25 b. m. na boisku przy ul. Wiejskiej 10 odbędą się zawody piłką nożną.

O godz 3 ej p. p. mistrzostwo grupy B K. S „Korona I" —K. S. „Sosnowiec" Rezerwa.

O godz. 5 ej p. p. mistrzostwo grupy A K. S „Warta I" Zawiercie—K. S „Sosnowiec I".

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj, o godz. 7.30 pociąg osobowy, idący ze Strzemieszyc w stronę Kazimierza wpadł na przejeździe na furmankę, którą jechał Piotr Walotek ze Strzemieszyc.

Uderzenie było tak silne, że Walotek poniósł śmierć na miejscu, wóz został zupełnie rozbity, natomiast koń ocalał

Jak się okazało, Walotek padł ofiarą własnej nieostrożności, gdyż widząc nadchodzący pociąg, nie zatrzymał konia, lecz sądził, iż zdąży przejechać, a tymczasem dostał się pod koła pociągu.

Wpadli... Z powodu zakazu wywozu artykułów żywnościowych zagranicę, zwalono na rampach kolejowych w Sosnowcu około 40 wagonów ziemniaków, które porastają i gniją. Czy nie należałoby zapobiedz ostatecznemu zmarnowaniu ziemniaków i sprzedać je z licytacji lub zmusić właścicieli do sprzedaży?

Przecież tereny kolejowe nie mogą być składem gnijących ziemniaków.

Krowa, co dużo ryczy... Piszą nam z miasta:

Gdzieś w pobliżu ul. Nowej i Małej w Sosnowcu istnieje jakaś fabryczka prasowanego kurzu czy tartego chrzanu, która dziesięć razy na dobę daje znać o sobie przeraźliwym rykiem syreny. Gdy ciszę nocną przeszywa straszliwy gwizd, zbudzone ze snu dzieci pytają, czy to nie trąby wzywają już na sąd ostateczny.

Wiele widocznie jest pracy w owej fabryczce, snać bucha tam nieustannie oślepiający żar ognia, jeśli tak często pogwizduje sobie fabryczka ku utrapieniu okolicznych mieszkańców, zrywających się z łóżka na równe nogi.

Hałaśliwi fabrykanci uważają prawdopodobnie, że częste pogwizdywanie jest najskuteczniejszym rodzajem reklamy, dowodem ruchliwości i wytężonej pracy, kipiącej bez przerwy dzień i noc.

A może ci pogwizdywacze pragną ułatwić mieszkańcom regulowanie swych zegarków, naszym jednak zdaniem hałaśliwi fabrykańci przypominają to kapitalne, a tak prawdziwe przysłowie o dużo ryczącej krowie.

Z Poręby. Dyrekcja „Poręby" zamieściła w „Gaz. Por." następujące wyjaśnienie:

„Towarzystwo akcyjne „Poręba" nie jest wyłączną własnością Stowarzyszenia mechaników, stowarzyszenie bowiem ma tylko większość akcji. Zakłady metalurgiczne zostały zamknięte dla następujących powodów:

1) dla przeprowadzenia inwentaryzacji,

2) dla zniesienia serwitutów i uregulowania stosunków z pracownikami

Kopalnie są w pełnym ruchu i nadal pójdą. Modelarnia warsztaty mechaniczne i odlewnia zostaną ponownie uruchomione natychmiast po przeprowadzeniu inwentaryzacji.

Tow. Akc. „Poręba" ma nagromadzonych towarów wartości kilkuset miljonów".

Zdaje nam się, że zarówno inwentaryzacja, jak i regulowanie stosunków mogłoby się odbywać zupełnie dobrze bez przerywania pracy i pozbawiania ludzi zarobku. Co zaś do gromadzenia towarów wartości kilkuset miljonów, to wydaje się to nieco podejrzane. Czy to nagromadzenie towaru nie ma związku z zamknięciem fabryki?

Z miechowskiego.

— Pożar. We wsi Klimontów w ub. tygodniu, w środę o godz. 8 ej wieczorem powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Ludwika Kory. Spłonęło 7 zabudowań gosp., należących do Ludwika Kory, Filipa Marca, Piotra Kury, Jana Wołka, Antoniego Grodzkiego, Leona Kury i Szymona Nogi. W zabudowaniach Ludwika Kury spaliły się kury, koń, krowa, świnia z prosiętami. Straty ogólne wynoszą z górą dziesięć miljonów marek.

— Zdzisławowi Nowakowskiemu w Brzesławcach skradziono w nocy wóz, wartości 60 tys. mkp.

— We wsi Podlesiu od iskier z komina spłonął dach na domu Jana Sajdaka. Straty wynoszą 50 tys. mkp.

Kradzieże.

— Dnia 21 bm. o godz. 12 m. 30 niewykryci sprawcy skradli kartofle, wartość 4,800 mkp. z komórki Małki Liberman, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 40.

— Dnia 21 bm. o godz. 16 skradziono portfel skórzany przy wyjściu z dworca w. w Sosnowcu z kieszeni Edmunda Nabrdalika, zam. w Grodźcu przy ul. Kijowskiej w domu Katolika. Spisano protokół na Józefa G., zam. w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej. Sprawę skierowano do sądu pokoju.

— Dnia 23 bm. o godz. 8 m. 30 niewykryci sprawcy ze strychu mieszkania Antoniny Plucińskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej nr. 6 skradli bieliznę, wartości 41 tys. mkp.

— W nocy z dnia 22 na 23 bm. niewykryci sprawcy skradli 6 kur, wartości 10 tys. mkp. z komórki Leona Rubika, zam. w Sosnowcu przy ul. Wroniej nr. 12. Dochodzenie w toku.

— Dnia 22 bm. o godz. 23 za kradzież łańcuchów, wartości 20 tys. mkp. Szyji Sztajnicowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej nr. 14, aresztowano Jana Pyczka, zam. w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej, dom Orzechowskiego.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś po raz pierwszy „Obrona Częstochowy".

Z Buska.

(Kor. wł. „Iskry").

Sezon w Busku oficjalnie otwarty został dn. 15 maja, kuracjuszów jednak jest dotąd mało, choć z każdym dniem zastęp się ich zwiększa. Dyrekcja zakładu prawdopodobnie sama nie wie, poco przyśpieszyła otwarcie sezonu, gdyż absolutnie nic nie przygotowała, aby uprzyjemnić pobyt przyjezdnym. Park nie był w zupełności przygotowany, orkiestra nie zaangażowana; podobno ma grać od 1 go czerwca. Wobec takich warunków, kuracjusze, którzy się spóźnili, niech nie żałują. Lokali, wbrew temu, co opowiadano, jest bardzo dużo wolnych, jednakże w cenie się trzymają: pokój umeblowany kosztuje przeciętnie 30 tys miesięcznie. Obiady z dwóch dań i kawy do 500 mk.

Lekarzy zjechało po złote runo dotychczas aż 14 tu, w tym 6 polaków. Pomimo takiej obfitości lekarzy, ceny naznaczyli sobie pp. lekarze dość wygórowane: pierwsza wizyta 5 tys, następne po 3 tys. Jeżeli przeciętnie chory musi wziąć 30 kąpieli, to na samego lekarza zmuszony jest wydać 15 tys (co 6 kąpieli wizyta). Kąpiele siarczane kosztują 1015 mk jedna, błotne do 3000 mk. Bilet sezonowy do parku 3000 mk.

Po obliczeniu wszystkiego, kuracja mies. w Busku kosztuje od 120—150 tysięcy. Ponieważ wszyscy drą z kuracjuszów, więc i magistrat buski nie chciał być w tyle i nałożył na nich 20 proc. podatku od mieszkań. Była nadzieja, że województwo nie zatwierdzi tego pomysłu, jednakże nastąpiło rozczarowanie, bo w dniu 20 V zostało wywieszone odnośne obwieszczenie. Ciekawa tylko rzecz, czy magistrat pomyśli o jakich ulepszeniach za te pieniądze, bo dotychczas ani oświetlenia niema, ulice nie polewane, kuracjusze znajdują się stale w obłokach kurzu

Kolonja dla dzieci biednych dotychczas jest prowizoryczną. Kilka baraków z płótna i jeden budynek murowany na laboratorjum. Jednakże praca postępuje naprzód. W tym tygodniu przybyła partja dzieci z Łodzi, wkrótce mają przybyć dalsze partje, między nimi i z Zagłębia.

Dzięki uprzejmości dra Olszewskiego, pod którego opieką są dzieci, zwiedził piszący partję dzieci łódzkich. Trzeba zobaczyć, aby mieć pojęcie jaki straszliwy obraz nędzy przedstawiają te dzieci. Prawie trzy czwarte jest chorych gruźliczych i to w ostatnim stadjum.

To też kolonja, która się tworzy, powinna być otoczona przez społeczeństwo nadzwyczaj troskliwą opieką. A opieki tej bardzo potrzebuje, bo brak trwałych budynków, które kosztować będą miljony. Daje rząd, dają sejmiki, dajmy i my.

Nie będzie pieniędzy za dużo.

Kuracjusz.

Z KRAJU.

Dyrektorzy banków a teatry.

Bezpośredni zarząd towarzystwa teatrów stołecznych w Warszawie, jak się dowiaduje „Kurjer", objął trjumwirat: Olgierd Czartoryski, Leonard Bobiński, prezes banku kredytowego i dyrektor banku Ziem kresowych Chodorowski.

Kieszonkowy lunatyk.

Podróżny Józef Krzyżanowski zdrzemnął się w Warszawie na dworcu gdańskim w oczekiwaniu na pociąg. Obok niego usiadł jakiś podróżny, co jednak Krzyżanowski zauważył i drzemał dalej. Po chwili Krzyżanowski poczuł, że sąsiad jego wsadził mu rękę do kieszeni i wyjął z niej portfel z pieniędzmi. Krzyżanowski zerwał się z ławki, wówczas złodziej oddał mu portfel, tłumacząc się, że uczynił to we śnie, gdyż jest lunatykiem i czymprędzej począł się oddalać. Na alarm Krzyżanowskiego nadbiegł policjant i „lunatyka" zatrzymał, którym okazał się od dwu lat poszukiwany dezerter wojskowy Leon S.

A ten siedzi...

Sąd najwyższy rozpoznał w tych dniach skargę obrońców p. Albrechta „Ziemiańskiego" i pozostawił ją bez skutku. P. Albrecht przebywa w więzieniu.

O prawa abiturjentów szkół powszechnych.

Oddział warszawski związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych nadesłał „Kurjerowi" odezwę, w której związek domaga się, zgodnie z postulatami sejmu nauczycielskiego w r. 1919, dopuszczenia abiturjentów 7-klasowych szkół powszechnych do klasy V-tej szkół średnich bez egzaminów wstępnych,

Klątwa złego czynu czy siła uroków?

Przekleństwo zdradzonej kochanki. — Ciosy spadają. Bezpodstawność procesu o zbrodnicze zamachy. — Dramat kończy się idyllą.

Dzienniki amerykańskie przynoszą opis historji, jakby stworzonej dla poparcia teorji wyznawców wiedzy tajemnej o czarach i urokach

Trzy lata temu młody Albort Syloy, technik z Detroit porzucił swoją kochankę 19 letnią Elżbietę Hudson

Nie pomogły łzy i rozpacz nieszczęśliwej dziewczyny

Wtedy opuszczona rzekła mu na pożegnanie dziwnie złowrogim tonem:

— Przeklinam cię i bodajś był tak nieszczęśliwy; jak jesteś podły; bodajś kaleką został i wreszcie w nędzy skonał!

Syloy początkowo nie robił sobie wiele z tego przekleństwa. Lecz w miarę upływającego czasu poczęło go ono męczyć aż do maniactwa. Począł szukać za Elżbietą, ale ta znikła bez śladu.

Wkrotce po tym po krótkiej chorobie zmarła mu ukochana siostra, a powodu śmierci nie mogli orzec lekarze

U Syloya wskutek tego przejścia rozwinął się rodzaj melancholji, czyniący go niezdolnym do pracy umysłowej.

Wpadłszy wskutek tego w nędzę, z konieczności przyjął miejsce robotnika kolejowego przy wyładowywaniu towarów, aż oto w lutym b. r. spadła nań nowa katastrofa.

Przy wyładowywaniu pak z amunicją, jedna paka upadła na ziemię. Nastąpił wybuch, a Albert Syloy został pozbawiony ręki i oślepł na jedno oko.

W szpitalu opowiedział o działaniu klątwy na swój los lekarzowi, ten zaś wytoczył sprawę Elżbiecie Hudson, odnalezionej w Nowym Orleanie, o zbrodnicze zamachy, a mianowicie o otrucie siostry Syloy i o zmowę z robotnikiem, który podrzucił rzekomo Albertowi fatalną pakę. Postępowanie sądowe nie wykryło jednak żadnych podstaw do powyższego oskarżenia.

Lecz po wyroku uwalniającym porzucona kochanka, która tymczasem w sposób, którego nie podają dzienniki amerykańskie, z biednej zarobnicy przeistoczyła się w dobrze sytuowaną damę, podeszła do swego wiarołomnego kochanka i oskarżyciela i uścisnąwszy go serdecznie rzekła:

— Przebaczam ci!

Potym zaopiekowała się nim, poruczyła go kuracji najznakomitszych lekarzy i pono dramat ten magiczno-transcendentalny zakończył się małżeństwem, z czego widać że jednak kobieta zawsze potrafi postawić na swoim choćby jej nawet przyszło zrezygnować z jednej ręki i jednego oka ukochanego.

Od redakcji. Z powodu uszkodzenia linii, depesz telefonicznych z Warszawy wczoraj nie otrzymaliśmy.

TEATR KOMETA w Dąbrowie

Dnia 26 bm. tj. w piątek — Dnia 26 bm. tj. w piątek

Występ artystów baletu teatrów stołecznych w Warszawie (NOWOŚCI)

pod dyrekcją Jana Zawadzkiego.

—— Początek o godzinie 9-ej m. 15 wieczorem. ——

Związek b. wojskowych W. P. w Dąbrowie-Górn.

Dnia 25 maja 1922 r. o godz. 3 ej popołudniu w sali Szkoły Ludowej Nowej (obok kościoła) odbędzie się

Zebranie informacyjne członków Związku.

Uprasza się o liczne przybycie.

ZARZĄD.

2—1

Dr. Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górn. ul. Kr. Jadwigi 24.

CHOROBY KOBIECE.

Ordynuje od 8—9 rano i od 3—7 pp.

12-2 DR. MEDYCYNY

MICHAŁ TIRKÖNIG

Choroby wewnętrzne i akuszerja

przyjmuje do 11 rano i od 4-7 pp.

SOSNOWIEC, ul. Dekierta Nr. 20.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

Badanie krwi.

Przyjmuje od 3 — 6 ppoł.

Dr. Józef Hałacz

ordynuje od 15 maja

w Busku Willa „Oblęgorek".



PIERWSZA
Dąbrowska Fabryka
wyrobów z marmuru kamienia i cementu
oraz
Pracownia Artyst.-Rzeźbiarska
F. FOCHTMAN
w Dąbrowie Górniczej na Redenie.
WYKONYWA:

Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i gipsu. Pomniki i groby. Groby murowane. Toczaki do ostrzenia narzędzi. Sciernice do szlifowania na sucho.
Roboty kościelne:
Ołtarze, ambony, chrzcielnice, kropielnice, pomniki ścienne i t. p.
Roboty meblowe:
Blaty bilardowe. Stoliki. Umywalnie.
Tablice do celów elektrycznych.
Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski.
Roboty z cementu:
Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki.
Roboty brukarskie i kanalizacyjne, i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres betonowy.

Nowość! = Wesoła = Nowość!

dla dam Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego

URMAN wrócił do Sosnowca

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Damy i moją byłą klijentelę, iż wróciłem z Argentyny — — i otworzyłem moją znaną PRACOWNIĘ KOSTJUMÓW DAMSKICH — —

Okazja! Przyjmuje wszelkie obstalunki. W pierwszym miesiącu niespodzianki dla moich byłych klijentów po bardzo niskich cenach 3-2

A. Urman, Sosnowiec Modrzejowska 25, I piętro wejście z podwórza.

Spragnionym smacznych wędlin! Spragnionym smacznych wędlin!

Podaje się do wiadomości, iż **został już otwarty** według ostatnich wymagań hygjeny

sklep rzeźniczy przy ul. Warszawskiej 14

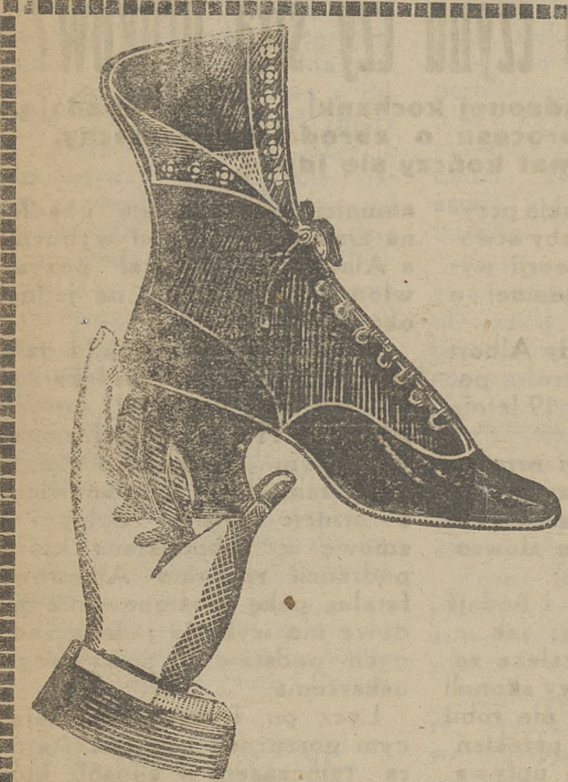
pod moim osobistym fachowym kierunkiem.

Polecając się Sz. Klijenteli, zakładom gastronomicznym i innym pozostaję

z poważaniem **JÓZEF KOSS.**

Spragnionym smacznych wędlin! Spragnionym smacznych wędlin!

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!



Najlepsze i eleganckie buciki damskie, męskie i dziecinne posiada na składzie i przyjmuje obstalunki SOLIDNA FIRMA I PRACOWNIA OBUWIA

PIOTRA WRZEŚNIEWSKIEGO

w Będzinie ul. Kołłątaja 28

która egzystuje od r. 1911

Polecam nadal swe usługi Szan. Klijenteli.

Pozostaję z poważaniem

Piotr Wrześniewski

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku zawierające od 63 do 67 procent tłuszczu. . . . Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów. . . . .

Traktat anglika z polakiem

Postanowił i dostarcza anglik polakowi oryginalne angielskie przybory rybołówcze jako to:

HACZYKI ANGIELSKIE PŁASKIE ŻÓŁTE, HACZYKI MUSZKOWE, KOTWICE, SZNURKI, KORDONEK, JEDWAB, WŁOŚ, ŻYŁKI, GOTOWE WĘDKI, SKŁADANE i CAŁKOWITE WĘDZISKA i t. p. u

ST. SZTAJERA

w Będzinie ul. Kołłątaja 29.

W 7-mio Kl. Szkole Żeńskiej

S. Podkajowej

ULICA KOŁŁĄTAJA № 11, 245-1 1

:-: ZAPISY OD DNIA 15-go MAJA. :-:

OKRYCIA DAMSKIE I KOSTJUMY

najtaniej nabyć można

w firmie **„EKONOMJA“**

242—1-1 w Sosnowcu, Modrzejowska 2. Tel. 115.

KRĄŻKI GUMOWE DO BUTELEK

dostarcza:

Towarzystwo Techniczno-Handlowe „Przewodnik“

Spółka z ogran. odpow.

Sosnowiec, 3-go Maja 14. — Telefon Nr. 166. 10-1

Firma M. BERGMAN w Sosnowcu

Modrzejowska Nr. 15 (w podwórzu) 187

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecinne, filcowe oraz słomkowe na najnowsze modele.

Specjalność: PRANIE i PRZEFASONOWANIE „PANAMA“

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż udoskonaliłem zakres swej działalności, przefasonowując słomkowe kapelusze [illegible] maszynowemi, na formach cynkowych, których żaden z reklamujących się w Zagłębiu fachowców stanowczo nie posiada.

UWAGA: Zwracam uwagę Sz. Klijentów, że niektórzy z reklamujących się mistrzów, byli u mnie w terminie, którego w istocie nieukończyli, więc, aby nie wprowadzać w błąd, ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli na dokładny adres mojej firmy

M. BERGMAN Sosnowiec, Modrzejowska 15 w podwórzu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Potrzebni są ludzie do roznoszenia lodów z kaucją, za dobrym wynagrodzeniem, pierwszeństwo mają zdemobilizowani. Hetmańska Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych, Płocka 3. 2-2

Poszukuję inteligentnej panienki do 2 godzinnego spaceru z chłopczykiem 8 mio letnim. Wiadomość Dr. Grodziński Sosnowiec, Kowalska 2. 1-1

Posady kasjerki, ekspedjentki lub sklepowej poszukuję. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1 1

Młoda panienka poszukuje posady maszynistki. Wiadomość Dąbrowa Miejska 37 I piętro 1-1

Dziewczyna ew. uczciwy chłopiec do roznoszenia gazet w śródmieściu potrzebny natychmiast. Zgłaszać się „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Urzędnik prac społecznych poszukuję pokoju w Dąbrowie, lub Sosnowcu. Oferty „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Magazynier zatrudniony w poważnym przedsiębiorstwie, kawaler obznajmiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi pragnie zmienić posadę za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Magazynier“ do „Iskry“ w Dąbrowie 2-1

Potrzebna zdolna pełnoletnia bufetowa do restauracji. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3-1

Potrzebna zdolna panienka do szycia bielizny „Astra“ Aleja 19 w Sosnowcu. 2-1

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Do sprzedania piwiarnia z urządzeniem i dwoma bilardami. Czeladź, Milowicka 27. Sroka. 3 2

Pompy ręczne dla osuszania szybów i chodników do sprzedania. Dąbrowa Górnicza Sławkowska 14. 2 2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dobrze prosperująca kawiarnia ul. Deblińska Nr. 11. 3-2

Sprzedam trzynastkę Ernemana z anastygmatem Buscha' Klap camerę Mayera dziewiątkę cytrę koncertową, laubzegę nożną. Strzemieszyce, ul. Kolejowa szkoła. 2 2

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam samochód ciężarowy o sile 5-ciu ton, marki „Paks“, prawie nowy. Cena bardzo przystępna Wiadomość: Dąbrowa Górnicza ul. Staro-dąbrowska Nr. 23 3-1

Sprzedam kredens duży dębowy, tremo i łóżka. Wiadomość Pogoń, dom P. Pietrzyka, vis a vis szkoły Staszyca u P. Witczyńskiego. 1 1

Jest do sprzedania urządzenie masarskie, maszyna do siekania mięsa motorowa z transmisją, kocioł duży, stolnice i spryca cena przystępna, ulica Kołłątaja Nr. 44. Stankiewicz 3-1

Pianino okazyjnie tanio sprzedam, Deblińska 11 dozorca wskaże. 1-1

Kupimy maszynę „Singerowską“ nożną lub ręczną w dobrym stanie. Zgłoszenia do szpitala epidemicznego na Koszelewie. 1-1

Sprzedam dwoje skrzypiec. Ulica Wiejska 12 Stępień.

Lokale
20 mk. za wyraz.

Lokal dwa pokoje z kuchnią i założonym sklepem, z wygodami, nadający się na sklep, biuro skład etc. zaraz do odstąpienia. Sosnowiec - Sielecka róg Barbary. 2 2

Poszukuję 2—3 ewentualnie jeden duży pokój na biuro. Składać adresy, lub dowiedzieć się proszę w „Iskrze“ w Sosnowcu, 3 2

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w dobrym miejscu oświetlenie elektryczne, za wynagrodzeniem kosztów i przeprowadzki. Oferty „Iskra“ Sosnowiec pod „L L.“ 1 1

Pokoju przy rodzinie poszukuję, może być współużywalny. Zgłoszenia Iskra Sosnowiec pod „F. W. 20“ 2 1

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Zimoląg Michał zgubił portfel, kartę zwolnienia wyd. przez 2 pułk strzelców podhalańskich i kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 3-3

Stefanja Zwolańska zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 3-3

Sprzedam ramy z siatkami do okien oraz plac w dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2 2

Cwiląg Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin, paszport niemiecki. 3-2

Salomonowi Kaliszowi skradziono portfel z dowodem osobistym, wydanym przez Magistrat w Sosnowcu 3 2

Wacław Czajkowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin z roku 1901. którą unieważnia się. 3-2

Ludwik Rotstein zgubił paszport wydany przez władze okupacyjne. 3-1

Peszke Marjan zgubił tymczasowy dowód demobilizacji wojskowej wydany przez PKU. w Nowo-Radomsku Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-3

Chewa Fajman zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzin i metrykę ślubną. 3-2

Dr. Fajwel Wiederman unieważnia skradziony dokument wojskowy wydany przez PKU Będzin. 3 2

Ziemba Szymon zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, paszport polski, wydany przez gminę Dąbrowniki i przepustkę graniczną. 3 2

Lasmon Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych Nr. 5213 wydaną przez kop. „Paryż“. 3 2

Bolesław Sibielak zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Hala Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Franciszek Lenartowicz zgubił książkę kasy chorych za Nr. 5231. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Majos Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Bernard Rechnic zgubił na kopalni rewolwer Nr. 53 7. kal. 6.35, system „Orgies“. Zwrócić za nagrodą 20 tysięcy Mkp. pod adresem: Kopalnia „Karol“ w Zagórzu. 1-1

Mordka Wolf Erlich zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 3-1

Icyk Kune Manela (urodzony 1896) zgubił portfel z pieniędzmi i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1-1

Krawczyk Piotr zgubił książkę z Kasy chorych w Sosnowcu 1-1

Malara Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Czarnocin 1-1

Jurczak Władysław zgubił w Pogoni sieleckim portfel zawierający dokumenty wojskowe i osobiste i 8 0 mk. Uczciwy znalazca raczy zwrócić portfel i dokumenty, a pieniądze zatrzymać Sielce, Kuźnica 37. 1-1

Malara Józef zgubił kontramarkę wyd. przez Tow. „Hr Renard“. 1 1

Antoni Kcot zgubił portfel i pobyt kartę wyd. przez kop. Hr. Renard. 1-1

Dziuk Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Różne
20 mk. za wyraz.

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Przyjmuję do oprawy portrety, widoki, fotografje. Wielki wybór ramek również posiada na składzie dębowe Sosnowiec. Szenowska 21 Gwiazda Ludowa. 2-2

Żurnale najświeższe otrzymała księgarnia. „Polonja“ dawniej A. Gawęcki 2-2

Dom z wolnem mieszkaniem, ogrodem, trzema lokatorami wydzierżawię zaraz. Zagórska 3, Dąbrowa. 2-1

Baczność!

Wielki wybór gotowych kołder watowanych w pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudskiego 44, również przyjmuje do przerabiania stare kołdry na najnowsze desenie francuskie

Przyjmuje bieliznę oraz suknie do haftowania ul. Ditlowska Nr 2 b 3 siedm. 17. Holewińska. 2-1

Miljon ew. półtora miljona marek p życzę bezprocentowo temu kto mi odstąpi zaraz lub za 2 miesiące dwa ładne pokoje z kuchnią w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia do „Iskry“. 1-1

Kefir

wyrobu chemika bakterjol. B. Gadejskiego, co dnia świeży nabywać można stacja kolejowa bufet I klasy, magazyn A. Koziełkow i M. Jędryczek i „Chata Polska“ ul. 3 go Maja koło kościoła. 1-3

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.